

Sygn. akt III Ca 2/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSO Tomasz Białka
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1745/12 upr.

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 2/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 lutego 2014 r.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanej K. K. na rzecz powódki M. J. kwotę 8.400 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1517 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka M. J. prowadziła w S., przy ul. (...), sklep z odzieżą używaną. Na potrzeby prowadzenia tej działalności wynajmowała lokal od M. P., a potem jego córki A. M.. W związku z planowanym

zakończeniem działalności wywiesiła informację o sprzedaży towaru i wyposażenia sklepu. Ofertą tą zainteresowała się pozwana K. K., która wyraziła chęć zakupu sklepu i kontynuowania w nim działalności związanej ze sprzedażą odzieży używanej. Pozwana była w sklepie, oglądała lokal oraz znajdujące się tam wyposażenie i towar. Ostatecznie strony zawarły w dniu 23 lipca 2012 r. umowę sprzedaży. W umowie tej wskazano, że powódka sprzedaje, a pozwana kupuje sklep na ul. (...) w S., obejmujący wyposażenie w postaci opisanych szczegółowo ruchomości, za cenę 10.000 zł.

Prócz rzeczy wymienionych w umowie powódka przekazała pozwanej również reklamówki jednorazowe z logo firmy.

Zapłata ceny miała nastąpić w ratach do dnia 31 sierpnia 2012 r. W dniu zawarcia umowy pozwana zapłaciła powódce kwotę 1.000 zł, a w późniejszym terminie kwotę 600 zł. Pozwana nie negocjowała ceny zakupu. Nie kwestionowała w dacie zawarcia umowy, ani ceny, ani stanu rzeczy będących przedmiotem umowy.

Sąd ustalił ponadto, że w dniu 24 lipca 2012 roku powódka i pozwana spotkały się z M. P. i E. P. – rodzicami właścicielki lokalu. W czasie tego spotkania pozwana negocjowała wysokość czynszu za najem lokalu.

Reprezentujący wynajmującą pozostawili pozwanej klucze do lokalu. Pozwana zawarła z właścicielką lokalu umowę najmu.

Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, że wartość rynkowa rzeczy zakupionych przez pozwaną wynosiła 2.469 zł oraz że sprzęt ten był zdatny do użytku.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2012 r. pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, twierdząc, że zawarła umowę pod wpływem błędu. Podniosła, że zawierając umowę myślała, że nabywa własność lokalu, oraz, że wartość nabytych rzeczy jest znacznie niższa od ceny, którą zapłaciła. Ruchomości wymienione w umowie stanowią przedmioty w znacznej części zużyte, nadto są one niefunkcjonalne i niezdatne do użytkowania. Pozwana zaznaczyła równocześnie, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie obejmuje nabytej odzieży za kwotę 1000 zł oraz biurka i dwóch przymierzalni za kwotę 600 zł.

Powódka bezskutecznie wzywała pozwaną do zapłaty dochodzonej w niniejszym postępowaniu należności pismem z dnia 30 sierpnia 2012 r. W odpowiedzi na to wezwanie pozwana w piśmie z dnia 5 września 2012 r. pottrzymała swoje oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli wskazując, iż powódka wprowadziła ją w błąd zapewniając, że wyposażenie sklepu jest nowe.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Pozwana na podstawie zawartej z powódką umowy sprzedaży rzeczy ruchomych zobowiązana była do zapłaty kwoty 10.000 zł. Wobec faktu, iż pozwana uregulowała swoje zobowiązanie jedynie do kwoty 1.600 zł, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki pozostałą część ceny w kwocie 8.400 zł.

Sąd uznał, że złożone przez pozwaną oświadczenie z dnia 29 sierpnia 2012 r. o odstąpieniu od umowy nie jest skuteczne i nie mogło spowodować uchylenia się od skutków zawarcia umowy. Pozwana miała świadomość, iż przedmiotem umowy nie może być lokal, a jedynie sklep w znaczeniu przedmiotowym, czyli zgromadzony w lokalu sklepowym towar wraz z wyposażeniem. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwana zdawała sobie sprawę z faktu, że właścicielem pomieszczeń nie jest powódka. Spotkała się ona bowiem z E. i M. P., którzy reprezentowali właścicielkę lokalu i podpisała z nimi umowę najmu.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było również podstaw, aby uznać, że pozostawała pod wpływem błędu, co do stanu zakupionych rzeczy. Powódka w żaden sposób nie ukrywała stanu wyposażenia. Pozwana mogła obejrzeć sprzęt, sprawdzić jego jakość oraz stan.

W ocenie Sądu Rejonowego zawarta umowa nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pomimo, iż wartość rzeczy ustalona przez biegłego została na kwotę 2469,00 zł to nie obejmowała ona wartości wieszaków, odzieży oraz galanterii i przekazanych powódce reklamówek. Biorąc pod uwagę sytuację stron, a w szczególności fakt zawarcia przez pozwaną umowy najmu bezpośrednio po zakończeniu umowy najmu powódki, prowadzenie

identycznej działalności w tym samym punkcie znanym już klientom, brak było podstaw, do uznania, że zawarta umowa sprzeciwiała się zasadom lojalności, uczciwości czy dobrych obyczajów.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że z uwagi na swobodę umów i wynikającą z tej zasady możliwość ułożenia stosunku prawnego przez strony według swojego uznania bez znaczenia dla obowiązku spełnienia świadczenia przez pozwaną była okoliczność, że wartość rynkowa rzeczy była niższa niż ustalona cena.

Sąd stwierdził również, że brak było podstaw do odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie przepisów o rękojmi, gdyż pozwana nie wykazała, że zakupione przez nią rzeczy posiadają wady.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie całkowitej wiarygodności zeznań powódki i uznanie za niewiarygodne jej zeznań oraz brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do kwestii złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu,

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 84.k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana nie działała pod wpływem błędu, poprzez niepełną analizę zewnętrznych okoliczności poprzedzających i towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli, jak również tych, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogły mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony o skutkach podjętej czynności prawnej, w tym nieuwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli chciała osiągnąć. Skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności przez osobę, która powołuje się na błąd oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna,

- art. 233 k.p.c. poprzez brak należytej oceny opinii biegłego Z. Z., w tym nieprzyjęcie przez Sąd, że sprzedane rzeczy i sprzęty były niefunkcjonalne i niezdatne do użytku.

- rozpoznanie sprawy w niewłaściwym trybie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem strony w dacie zawarcia umowy prowadziły działalność gospodarczą.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że uchyliła się skutecznie od złożonego oświadczenia woli z uwagi na fakt, iż została wprowadzona w błąd, co do tego, że wyposażenie sklepu było nowe. Podniosła również, że Sąd oceniając możliwość wprowadzenia jej w błąd powinien uwzględnić to, że od 15 lat zażywa leki depresyjne, a nie oceniać tych kwestii odwołując się do wzorca osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego nie narusza przepisów prawa materialnego, ani przepisów prawa procesowego przytoczonych w apelacji. Nie zachodzą w sprawie także uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c., a które skutkują nieważnością postępowania.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Podziela także Sąd Okręgowy ocenę prawną dokonaną w sprawie przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadnie zarzuca apelująca, że postępowanie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy jest dotknięte nieważnością, z powodu złego trybu.

Powództwo w niniejszej sprawie wniesione zostało w dniu 12 września 2012 r. Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 roku, uchylone zostały przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (art. 479^{1 - 22}). Do spraw wniesionych po tej dacie nie mają więc zastosowania uchylone przepisy o trybie w sprawach gospodarczych. W stosunku do tych spraw nawet, jeżeli toczone są one pomiędzy przedsiębiorcami nie istnieją już żadne podstawy do utrzymywania odrębnego trybu postępowania.

Na marginesie zauważyć należy, że również przed tą datą rozpoznanie w pierwszej instancji sprawy z zakresu prawa cywilnego przez sąd gospodarczy lub analogicznie w sytuacji odwrotnej nie powodowało nieważności postępowania, nie było też samo przez się uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy. Powierzenie sądom rozpoznawania spraw gospodarczych w postępowaniu odrębnym nie oznaczało, że sprawy te rozstrzygane były w "innym trybie" niż sprawy cywilne rozpoznawane w procesie (por. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 1990 r., II CZ 160/90, OSNC 1991/8-9/115).

Bezzasadne są zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Skuteczne postawienie przez apelującą zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów, wymagałoby wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wskazanie realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Nie wystarcza – jak to czyni apelująca, samo twierdzenie, że w ustaleniach faktycznych pominięte zostały jej zeznania. Zarzut, w którym strona opiera się jedynie na własnej wersji zdarzenia, która jest sprzeczna z tą przyjętą przez Sąd, ocenić należy jako nieskuteczny.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana.

Apelująca nie wykazała, aby rozumowanie Sądu zasadom tym uchybiało. Zarzut apelacji, że Sąd Rejonowy ocenił dowody w sposób dowolny (a nie swobodny i wszechstronny), nie został należycie wykazany. Uzasadnienie tego zarzutu niemal w całości stanowi przedstawienie przez apelującą własnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w przedmiocie ustalenia czy po jej stronie wystąpił błąd co do treści czynności prawnej. Wskazywana przez pozwaną argumentacja w tym zakresie pomija ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie zasady oceny przesłanek uzasadniających wystąpienie błędu i stanowi wyłącznie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Taka polemika nie może odnieść zamierzonego skutku, zwłaszcza, że stanowisko pozwanej w sprawie jest niekonsekwentne, a wskazywane przez nie okoliczności przeczą zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji przedstawił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody, na których się oparł, dokonał oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Brak jest zatem podstaw, aby za skuteczny uznać podnoszony zarzut naruszenia art 328 k.p.c. i art. 227 k.p.c.

Nie znajdują uzasadnienia zarzuty apelującej, w których podnosi ona, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu nie odniósł się do kwestii błędu, co do treści czynności prawnej. Do okoliczności tych Sąd Rejonowy odniósł się w sposób wyczerpujący (k. 109).

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że brak było podstaw, aby uznać, że pozwana skutecznie uchyliła się od złożonego oświadczenia woli z uwagi na błąd.

Błąd co do treści czynności prawnej oznacza w istocie błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. Zgodnie z art. 84 k.c. w razie błędu, co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zachodzi nie tylko wtedy, gdy błąd dotyczy okoliczności faktycznych, ale także wówczas, gdy dotyczy okoliczności prawnych, przy czym musi on być istotny i odnosić się do treści oświadczenia woli.

Definicję błędu istotnego formułuje art. 84 § 2 k.c., powołując dla obiektywizacji oceny istotności błędu miernik rozsądnego działania. Przepis ten wskazuje, że błąd jest istotny, jeżeli zachodzi taka sytuacja, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że pozwana kupując rzeczy zgodnie z umową, oceniając te kwestie według kryterium obiektywnego, nie mogła pozostawać w przeświadczeniu, że kupuje lokal. Mimo, iż w umowie sprzedaży z dnia 23 lipca 2012 r. (k. 6 – 7) strony posłużyły się określeniem sklep, trudno uznać, aby działający rozsądnie człowiek na podstawie tak sformułowanej umowy mógł sądzić, że umowa ta obejmowała lokal.

Rozsądnie oceniając te okoliczności uznać należało, że jest to umowa sprzedaży rzeczy i wyposażenia znajdującego się w lokalu.

Ustalone okoliczności faktyczne jednoznacznie wskazują, że brak jest podstaw, aby za wiarygodne uznać twierdzenia pozwanej, w których podnosi, iż pozostawała w błędnym przekonaniu, że zakupiła od powódki lokal. W szczególności przeczą temu podejmowane przez nią czynności po zawarciu przedmiotowej umowy sprzedaży.

W dniu zawarcia umowy sprzedaży kontaktowała się ona z M. P., w celu ustalenia warunków najmu lokalu, a już dzień po zawarciu umowy, tj. w dniu 24 lipca 2012 r., umowę taką zawarła (k. 54).

Okoliczności te potwierdzone zostały zeznaniami świadków, którym trudno odmówić wiarygodności. Świadek M. P. zeznał, że kontakt w sprawie wynajmu lokalu nastąpił w momencie przekazania sklepu przez powódkę. Wskazał, że w dniu podpisania umowy najmu obecne były K. K., M. J. i jej mąż, a także on i jego żona. Podał, że pozwana negocjowała z nim warunki czynszu i podpisała umowę najmu lokalu. Okoliczności te potwierdzili świadkowie E. P. (k. 54v-55), T. J. (k. 55-55v).

Ustalenia te świadczą ewidentnie o tym, że powódka była świadoma, że nie nabyła własności lokalu. Gdyby uważała, że doszło do przeniesienia na jej rzecz własności lokalu, to zupełnie nielogicznym byłoby zawieranie umowy najmu tego lokalu.

Również inne okoliczności świadczą, że brak jest podstaw, aby uznać, że pozwana pozostawała w błędnym przeświadczeniu, że umowa zawarta z powódką obejmowała przeniesienie własności lokalu.

W szczególności lokal ten położony był w budynku mieszkalnym. Nie był to lokal wyodrębniony i należał do innej osoby niż powódka. Powódka nie przekazywała pozwanej żadnych dokumentów dotyczących tego lokalu, a umowa nie została zawarta w formie wymaganej dla przeniesienia własności nieruchomości. Cena wskazana w umowie wynosiła 10.000 zł, trudno było oczekiwać, że ktoś za taką ceną sprzedaje lokal.

Pozwana nie zaprzecza tym okolicznościom. W swoich zeznaniach potwierdziła, że klucze do lokalu otrzymała od Pana P., kiedy zawarła z nim umowę najmu. Potwierdziła również, że świadoma była, że cena 10.000 zł za lokal jest zbyt niska (k. 54v – k. 55, k. 58).

Również córka pozwanej A. K. (k. 55v) zeznała, że wiedziała, że właścicielką sklepu nie jest M. J.. Wskazała również, że nigdy nie usłyszała od swojej matki, aby twierdziła ona, że nabyła nieruchomość.

Brak jest zatem postaw, aby uznać, że po stronie powódki wystąpił błąd pozwalający jej na uchylenie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Sama pozwana to przyznaje wskazując, że „Ja dlatego napisałam

w oświadczeniu, odnośnie tego sklepu i zakupu sklepu bo ja znam P., pochodzę ze S., to są ludzie szanowani i nie chciałam mieć żadnych kłopotów” (k. 58).

Podkreślić należy również, że brak podstaw do uznania w sprawie, że pozwana ma ograniczoną możliwość rozpoznania swojego zachowania. Pozwana ma wyższe wykształcenie, nie jest osobą nieporadną, prowadziła działalność gospodarczą, a w wynajętym lokalu uruchomiła sklep. Pozwala to przyjąć, że jest ona osobą, która rozumie umowę i ma możliwości intelektualne do oceny jej treści.

Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że motywem zakupu rzeczy przez pozwaną była chęć prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu odzieżą używaną, co zresztą pozwana zrealizowała rozpoczynając działalność w tym zakresie po zawarciu przedmiotowej umowy. Pozwana zawierając umowę sprzedaży miała pełną świadomość jej skutków. Zawarta umowa umożliwiła jej realizację celu, w postaci kontynuowania działalności polegającej na sprzedaży odzieży używanej.

Brak jest podstaw, aby ustalenia w tym zakresie kwestionować w oparciu o podnoszony w apelacji zarzut, że pozwana cierpi na depresję. Nie wykazano, aby z tego powodu miała pozwana ograniczoną swobodę rozpoznania swojego zachowania.

Brak jest podstaw, aby uznać, że pozwana może skutecznie kwestionować zawartą umowę wskazując na zbyt wygórowaną cenę. Okoliczność, że biegły ustalił w opinii wartość przedmiotów na kwotę 2.469,00 zł, a pozwana zobowiązana była do zapłaty kwoty 10.000 zł nie uzasadnia, że nastąpiło przekroczenie granic kontraktowej swobody umów w postaci wyzysku (art. 388 k.c.).

Jedynie taka okoliczność mogłaby prowadzić do zmniejszenia świadczenia lub unieważnienia umowy. Zaznaczyć należy, że opinia biegłego nie uwzględniała towaru, którego wartość wynosiła 1.000 zł oraz reklamówek firmowych, których wartość powódka szacowała na kwotę 1.600 zł. Co więcej opinia ta dotyczyła poszczególnych rzeczy ruchomych, a nie zorganizowanego zbioru tych rzeczy umożliwiających prowadzenie działalności w postaci sklepu z odzieżą używaną.

Po doliczeniu towaru i reklamówek wartość sprzedanego wyposażenia i towaru wynosiła ponad 5.000 zł. Brak jest zatem podstaw, aby podzielić twierdzenia pozwanej, że była ona czterokrotnie niższa od żądanej przez powódkę kwoty. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwana akceptowała ustaloną cenę, nie negocjowała jej. Nie zgłaszała również uwag co do stanu technicznego nabytych rzeczy. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że sprzedane rzeczy nadawały się do użytku i nie miały wad fizycznych dających możliwość odstąpienia od umowy w oparciu o przepisy o rękojmi.

Zauważyć też należy, że stanowisko pozwanej w sprawie jest niekonsekwentne.

W oświadczeniu z dnia 29 sierpnia 2012 r. (k. 8) uchyliła się od skutków złożonego oświadczenia woli, podnosząc, że złożyła je pod wpływem błędu, gdyż myślała, że przedmiotem umowy objęty jest lokal, w którym sklep jest prowadzony.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 5 września 2012 r. (k. 11) twierdziła, że sprzedająca wprowadziła ją w błąd zapewniając, że wyposażenie sklepu jest nowe, podczas gdy w rzeczywistość było ono z drugiej ręki.

Zeznając na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012 r. (k. 58) wskazała z kolei, że powódka podsunęła jej umowę sprzedaży i podpisała ją nie czytając, bo się spieszyła.

Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2013 r. wskazała pozwana, że powódka chciała od niej wyłudzić kwotę czterokrotnie większa od wartości rzeczy (k. 98) Twierdziła, że skutecznie odstąpiła od umowy. Zaznaczyła także, że nie zapłaciła powódce żądanej kwoty, z uwagi na brak pewnych elementów wymienionych w umowie oraz podnosiła szereg zarzutów, co do jakości sprzedanych rzeczy.

W apelacji powołuje się natomiast pozwana na błąd wskazując, że powódka zapewniała ją o nabyciu nowego wyposażenia. Że cena jest za wysoka, że nie dokonano wyceny poszczególnych przedmiotów, że ich stan nie mógł zostać oceniony, gdyż wisiały ubrania, co uzasadnia to, że została wprowadzona w błąd.

Podnosi również, że od 15 lat zażywa leki depresyjne, co uzasadnia wystąpienie po jej stronie błędu, co do treści czynności prawnej.

W ocenie Sądu Okręgowego takie niekonsekwentne stanowisko pozwanej w sprawie wskazuje, że poszukuje ona wszelkich sposobów, aby uchylić się od zapłaty należności na rzecz powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

(...)

(...)